

Łódź, dnia 30 maja 2007r.

Barbara Masłowska
Radna Rady Miejskiej w Łodzi

Pan dr Jerzy Kropiwnicki
Prezydent Miasta Łodzi

I N T E R P E L A C J A

Szanowny Panie Prezydencie,

Ponownie zwracam się do Pana Prezydenta i nawiązuję do moich interpelacji zgłoszonych w trakcie obrad VI sesji R M w dniu 21 lutego i XI sesji w dniu 16 maja b. r. w sprawie uzyskania w trybie bezprzetargowym przez Łódzką Spółdzielnię Mieszkaniową prawa do wieczystego użytkowania gruntów działki nr 15/4 w obrębie S – 0 3 zlokalizowanej w Łodzi przy ul. Matejki 2 (zgodnie z art. 35 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z dn. 15 grudnia 2000r. z późn. zmianami - Dz. U. 06. 165. 1180).

Łódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa dzierżawiła nieruchomość na warunkach określonych w kolejnych umowach od dn. 09. 04. 1974r. do dn. 31. 12. 2006r. oraz posiadając ją we władaniu, regularnie opłacała podatek od wybudowanych przez siebie budynków na terenie w / w nieruchomości.

Pragnę podkreślić, że w 2004r. odbyłam wraz z dwójką członków Ł S M spotkanie z panem Prezydentem Karolem Chądryńskim. Szukaliśmy pomocy w Urzędzie Miasta Łodzi w rozwiązaniu ważnych dla dużej społeczności spraw wybiegających poza osiedle i zamieszkiwanie w zasobach spółdzielni. Pan Prezydent skierował nas do pana Dyrektora Wojciecha Dyakowskiego.

Rozmowa dotyczyła m. in. przedmiotowej nieruchomości przy ul. Matejki 2 i terenu „zielonego” przy ul. Tamka 18. Sprawy wydawały się dla nas - zwykłych mieszkańców Łodzi – oczywiste. Uważaliśmy, że wspomniane działki, przylegające do terenów pozostających w wieczystym użytkowaniu spółdzielni, przy czym przedmiotowa działka zabudowana budynkami przed 1990r. przez ŁSM, a teren „zielony” nie posiadający dostępu do drogi publicznej, winny być włączone do zasobów spółdzielni, zgodnie z obowiązującym prawem.

Jednak usłyszeliśmy, że grunty, faktycznie użytkowane przez Ł S M od ponad 30 – u lat, są własnością gminy od 1998r. i Miasto wystawi armię prawników, aby udowodnić, że spółdzielnia nie ma praw do nich. Usłyszeliśmy, że plany Miasta mogą być inne niż potrzeby społeczne mieszkańców.

Dodam, że nieruchomość przy ul. Tamka 18 oznaczona jako działka nr 26 / 8 w obrębie S – 0 3 – od lat siedemdziesiątych była zagospodarowana jako plac zabaw dla dzieci i młodzieży, który członkowie Ł S M zorganizowali i wybudowali

w latach w t. zw. „czynie społecznym”. W latach osiemdziesiątych – w przeddzień zmian w naszym kraju – LSM pomijając opinię członków - przekazała część placu zabaw sąsiadującej Spółdzielni Pracy Inwalidów w związku z rozbudową ich budynku. Przy tej okazji plac zabaw przestał istnieć, a mieszkańcy do dziś nie rozumieją dlaczego zniszczono to, co własnymi siłami stworzyli dla dzieci i młodzieży.

W latach dziewięćdziesiątych Spółdzielnia Inwalidów uległa likwidacji, a jej powiększona nieruchomość przeszła w prywatne ręce.

W 1998r. w/ w teren „zielony” został skomunalizowany przez Gminę, jednak członkowie nie mieli wiedzy, że nie jest on dzierżawiony od Gminy.

Dopiero w 2005r. udało się odtworzyć plac zabaw w tym samym miejscu dzięki uchwale Rady Osiedla Śródmieście – Wschód, kiedy stałam na czele zarządu Osiedla oraz dzięki pomocy Urzędu Miasta Łodzi.

W imieniu mieszkańców jestem bardzo wdzięczna za tę pomoc Panu Prezydentowi i Urzędowi Miasta Łodzi.

Obecnie można stwierdzić jak wielka była potrzeba tego działania.

Dziś niewielki plac zabaw służy dzieciom, młodzieży i starszym mieszkańcom w różnym wieku, niektórzy z nich odwiedzają go przybywając z daleka. Takie i podobne miejsca odpoczynku niewątpliwie winny być organizowane, gdyż nie do przecenienia jest rola jaką spełniają.

Chcę wierzyć, że działania Pana Prezydenta, podejmujące ważny problem i popierające tworzenie miejsc odpoczynku i zabawy dla dzieci i młodzieży często z zaniedbanych środowisk, nie wynikały z potrzeb kampanii wyborczej.

Są to bardzo dobre działania, które przyniosą dobre owoce.

Wierząc w to podjęłam się misji wspomnienia działań samorządu spółdzielczego i zarządu Ł S M.

Jestem przekonana, że właściwie zorganizowane miejsce realizacji celów społecznych (rekreacyjno - sportowych, kulturalnych i t. p.) dla mieszkańców Miasta, którymi są również członkowie spółdzielni mieszkaniowej, celów służących odbudowaniu więzi i pobudzających aktywność społeczną - ważniejsze jest od przedsięwzięcia gospodarczego zlokalizowanego w bezpośrednim sąsiedztwie osiedla mieszkaniowego. Zakład gospodarczy zawsze może mieć siedzibę w innym miejscu, natomiast młodych ludzi, ale i starszych, steranych często życiem, nie sposób przenieść daleko od miejsca zamieszkania. Wszyscy wiemy jak wiele działań należy podejmować, aby młodzi ludzie w Łodzi szanowali mienie wspólne, aby nauczyli się działań bezinteresownych dla dobra innych.

Obecnie wiem, że o przeznaczeniu nieruchomości przy ul. Matejki 2 o pow. 4390 m², w strefie 4 z naniesieniami budowlanymi wraz z infrastrukturą zdecydował Pan Prezydent w dniu 26. 04. 2007r. Zarządzeniem nr 531 / V/ 2007.

Wierząc, że Pan Prezydent uzna, że cele społeczne są równie ważne jak rozwój spółki Ł P O, proszę o wyjaśnienie:

- w jakim trybie zostało podjęte Zarządzenie Nr 531 / V / 07 Prezydenta Miasta Łodzi z dnia 26 kwietnia 2007r. i jaka jest jego treść ?
- dlaczego odmawiano Łódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej drogi bezprzetargowej mimo wypełniania wymaganych ustawowo warunków?
- dlaczego w załączniku do Zarządzenia nie zamieszczono pełnej nazwy Ł P O Spółka z o. o. lecz tylko napisano:
„Teren przeznaczony pod tymczasową siedzibę Zakładu nr 2”.
- czy wspomniany Zakład nr 2 wypełnia warunki uzyskania drogi bezprzetargowej dającej pierwszeństwo przed Ł S M?
- czy kwota czynszu dla dzierżawcy w wysokości 2 000 zł. / mies.+ podatek V A T wynika z warunków preferencyjnych, uwzględniając, że już w 2001r. Ł S M wносиła czynsz w wysokości 2 830, 89 zł./ mies. + 1 203, 93 zł./ mies. za wynajem budynku?

Proszę Pana Prezydenta o podjęcie korzystnej decyzji dla mieszkańców Osiedla „Matejki” Ł S M ze względu na ważny interes społeczny.

Proszę o odpowiedź na piśmie.

Z poważaniem
Benedek